

Jan Maciejewski o swojej książce „Milczenie katedry”

Jesteśmy właśnie na krakowskich Plantach. Miejscu, które było kiedyś murami obronnymi tego miasta, a od pewnego czasu jest jego największym ogrodem. I żeby te drzewa i kwiaty mogły zakwitnąć najpierw kamienie musiały się rozsypać. I oczywiście to drugie było głośniejsze, bo proces upadku i rozpadu zawsze jest głośny, zawsze odbywa się w huku. Natomiast ogrody rodzą się z milczenia, rodzą się w ciszy – mówi Jan Maciejewski, zachęcając do wsparcia zbiórki na wydanie książki „Milczenie katedry”.

Jan Maciejewski opowiada o „Milczeniu katedry”



[KLIKNIJ I WESPRZYJ]